

Czuję i trwam

Michał Bajor

W zamkniętym słowie, rozwartym półgeście,
Z ramionami, co dźwigają czas,
Czuję i trwam, czuję i trwam.

W codzienności zawiłej, w krzywdzie i złości,
Z otwartym czołem stoję pod wiatr,
Czuję i trwam, czuję i trwam.

W wieczorach samotnych w nostalgii i bólu,
Z duszą co czasem łka,
czuję i trwam, czuję i trwam.

Ileż to lat, borykam się tak,
Z radości i miłością,
Której nie potrafię dać i brać.
Ileż to dni, płynących bez dat,
Z ułudą i ufnością,
Nie umiem, nie potrafię się śmiać.

W kamiennym milczeniu, w spojrzeniu bezwiednym,
Z moim cieniem, tym jedynym,
Czuję i trwam, czuję i trwam.

W beznadziejnej niemocny, w nicości nieobecnej,
Z ustami co tak głośno krzyczą,
Czuję i trwam, czuję i trwam.

Wiem, że gdy borykam się tak,
To radość i miłość chcę,
potrafię dać i brać.
Wielości dni, płynących bez dat,
Z ułudą i ufnością,
Umiem, potrafię się śmiać.

Czuję i trwam, czuję i trwam,
Czuję i trwam, czuję i trwam,
Czuję i trwam, czuję i trwam,
Czuję i trwam...